



SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU DO BERLINA

Mimo wszystkich przeciwności losu, jeśli tak można określić szerzącą się epidemię koronawirusa oraz zmienną berlińską pogodę wyjazd do Berlina zapadł nam w pamięci jako wydarzenie ciekawe i niepowtarzalne. Sama formuła przeprowadzenia wyjazdu zasługuje na ogromne uznanie. Ogromnym plusem wyjazdu był fakt, że był on darmowy, choć nie oznacza to, że każdy mógł uczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

1. Eberswalde

Większą część naszego czasu spędziliśmy właśnie w tym miasteczku, integrując się z młodzieżą z tamtejszej szkoły i wykonując różne zadania na jej terenie. Tym co najbardziej rzucało się w oczy była przepaść między oświatą w Polsce, a oświatą w Niemczech - począwszy od zwykłej infrastruktury (między innymi gigantyczna sala gimnastyczna czy wyposażenie pracowni w szkole) kończąc na bardzo przyjaznej atmosferze na niemieckich lekcjach, której mieliśmy okazję doświadczyć w trakcie lekcji.

Duże kontrowersje wśród naszej szesnastoosobowej polskiej grupy wzbudziły czasami nudne zadania, które były nam powierzane przez niemieckich przewodników-mamy tutaj na myśli np. żmudne i czasami bezsensowne wykonywanie plakatów. Choć trzeba w głębi ducha przyznać, iż niektóre z tych zadań były naprawdę oryginalne - min. uliczna ankieta dotycząca *Berlinale*. Na poprawę z pewnością zasługują dania serwowane w szkolnej stołówce, które nie były zbyt smaczne i nie zyskały wielu zwolenników. Nie ulega też wątpliwości, że dzięki przebywaniu z niemiecką młodzieżą nabraliśmy wprawy w posługiwaniu się językiem niemieckim.

2. Harmonogram

W naszym harmonogramie wycieczkowym znalazło się wiele ciekawych punktów. Berlin to miasto światowej sławy z licznymi zabytkami, które na szczęście w mniejszym lub w większym stopniu udało nam się zobaczyć.

Największe wrażenie zrobiła na nas wysoka na około 350 metrów wieża telewizyjna. Nie należy także zapominać chociażby o *Bramie Branderburskiej* czy o wieczornych wyjściach do teatru czy na balet. Co prawda, jedno z takich wyjść było doprawdy wyjątkowe, ale pozwolimy zachować dla siebie powód, dzięki któremu tak się stało. Nasze uznanie zyskał *Reichstag* oraz przewodnik, który nas po nim oprowadzał. Mówił bardzo rzeczowo i cała nasza grupa dowiedziała się dzięki niemu wielu interesujących rzeczy. Należy także zwrócić uwagę na liczne muzea, których wystawy mieliśmy szansę

podziwiać. Wśród nich znalazło się między innymi słynne *Muzeum Pergamońskie* czy *Muzeum Niemieckiej Kinematografii*.

Niestety bardzo żałujemy, że nasz grafik był tak napięty. W ogóle nie mieliśmy czasu wolnego, co objawiało się zdenerwowaniem i znużeniem w naszej grupie.

3. Zakwaterowanie i podróż

Musimy przyznać, że zdecydowanie na pochwałę zasługuje nasz hotel. Ulokowany bezpośrednio przy dworcu, jego pokoje były dobrze wyposażone i ze smacznym jedzeniem w stołówce. Podróż do Berlina i z Berlina pociągiem także wspominamy dobrze, skłaniają nas do tej opinii komfortowe warunki i integracja z rówieśnikami w trakcie podróży.

Julia Pawłowska
Antoni Błaszczuk

